Nro 346
D. 24. Grudnia.
ŚRODA.
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Ugoda z wojskiem o żołd zaległy 1662.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Ostatnia Poczta *Gdańska* donosi, że teraz za Łaszt *Pszenicy* płacą tam złp. 1500, czyli korzec Warszawski zł. 50.

JPan *Kermes*, rodem z *Alepu*, przybyły do tutejszej Stolicy z *Konstantynopola*, będzie miał zaszczyt okazać w obranej na to sali w domu W. *Gerlacha* przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 414 w podwórzu na dole po prawej ręce, przedmiot osobliwszej Mikrografiki, któremu podobnego w Europie dotąd nie widziano, mianowicie Modlitwę całą w ięzyku Arabskim z wszelką dokładnością i bez żadnych skróceń, *na połowie ziarna ryżowego*, w sposób niepoięty napisaną charakterem nadzwyczajnie drobnym a przecież iak naj-czystszym i najwyraźniejszym. Prócz tego przedstawi na widok Prześ: Publicz: *Wiersze Arabskie* obejmuiące zdania moralno-polityczne, przypisywane *Alexandrowi Wielkiemu* Królowi Macedońskiemu, i noszone przez niego w pierścionku, wraz z tłumaczeniem ich dosłownem na ięzyk Polski; niemniej inne ciekawe przedmioty Kaligrafiki i Numizmatyki wschodniej. Przedmioty powyższe okazywane będą codziennie zrana od godziny 10 do 1ej, a od 3 do 9. Cena wnijścia zł: 3 i gr: 5.

Za 100 zł: w Listach Zastawnych żądaią zło: 85 gr: 15, daią zł: 85.— Dziś zimna stopni 5.

Artykuł nadesłany. Ciekawość, którą obudził w publiczności Tom I nowego wydania *Pustelnika z Krakowskiego przedmieścia*, nie iest zawiedziona w 2gim. Tom ostatni zdaie się owszem pełniejszy, weselszy i lepiej wypracowany. *Nowy Ród* iest żywym obrazem dzisieyszych czasów. *Poiedynek* zasługuie na szczególniejszą uwagę filozofów. *Względy* są komiczne i do naszych obyczaiów zastosowane. W ogólności nowe rozdziały, nie są mniej dobre od dawnych; z czegoby wnosić można, iż talent *Pustelnika* nieupadł z wiekiem iego. Nie czynię tu wzmianki, o tem dziele, iżbym chciał chwalić autora, bo znaiome są powszechnie iego zalety i skromności, lecz pragnąłbym ażeby wszyscy mieli w ręku tę książkę i doznali tyle przyiemności w iej czytaniu, ile ia iej doznałem. Zjawienie się 3go i 4go tomu, będzie zapewne miłe dla publiczności. — B.

Wkrótce wyjdzie w przekładzie Polskim na widok publiczny ieden z celniejszych Romansów *Walter Skotta* pod tytułem *Iwanhoe.*

Wszelkiego rodzaiu biletów z *Powinszowaniem Nowego Roku*, nabyć można co dzień w Księgarni A. Brzeziny i Komp:

Dnia 16 b. m. w *Ratyniu* rozstał się z tym światem ś. p. WJP. Franc; *Brzechwa* dawniej Pułkownik Wojsk Pols:. Jako Żołnierz, był walecznym, iako Obywatel, zacnym sąsiadem i dobroczynnym dla podwładnych, iako Przyiaciel, stałym i uprzejmym. Żył lat 64.

Jutro w pierwsze Swięto *Kurjer* nie wyjdzie.

ROZMAITOŚCI.

Piotr Gamrat maiętny Senator starał się

opieczęć mnieyszą Koronną czyli *Podkanclerstwo*, a pełen nadziei przyszedł do Senatu z gotową na podziękowanie Królowi mową. Tym czasem Marszałek Koronny, który dawnym trybem z solenną przemową, Kanclerzów imieniem Królewskim zwykł ogłaszać, chcąc żart uczynić z *Gamrata*, twarzą się obróciwszy do niego, długą mową godność Kanclerską zalecał, nakoniec iakby go iuż miał mianować, rzekł: «Tobie tedy Mości...» i iuż więcej nieprzydawszy umyślnie stanął. *Gamrat* mniemaiąc że ta mowa do niego się ściągała wstał z krzesła, co zobaczywszy Król *Zygmunt I.* obecny obrzędowi, a iuż tego żartu wiadomy, kiwnąwszy ręką rzecze: »Siedźcie, nie wam to mowa» poczem Marszałek, Jana *Choińskiego* Podkanclerzym Koronnym ogłosił.—*Jan Jordan z Zaręblna* wróciwszy z cudzych kraiów na dwór Króla *Alexandra Jagielończyka*, w Wieliczce w ówczas bawiący, stawił się w zupełny kirys przybrany, tam przy ochocie za zdrowie Króla szybę solną, tak iak był ubrany, dufaiąc swoiej zręczności i mocy przeskoczył, wpodziwienie to wszystkim było, a osobliwie Królowi, który uradowany iego odwagą, nad żupami go *Wielickiemi* i *Bocheńskiemi* przełożył, pewny z nich dochód na iego osobę naznaczywszy.— Na samym końcu *Syberji*, wpośród hord *Buretami* zwanych, najgorliwszych stronników religji pogańskiej, mieszka mała osada Missjonarzów Angielskich, która z prawdziwie heroiczną odwagą znosi wszelkiego rodzaiu niedostatek, i wystawiona iest na największe trudy, ażeby udzielić mieszkańcom światła wiary Chrześcjańskiej. Osadę tę składa ieden Anglik i 2 Szkotów i ich rodziny. Mieszkaią oni w 2ch obszernych domach wystawionych r. 1820 kosztem rządu Rossyjskiego; wpośród doliny piaszczystej otoczonej skałami. W czasie lata trzej Missjonarze przebiegaią kraj zamieszkany przez *Buretów*, zwiedzaią pobliskie hordy, i rozciągaią swoie wycieczki od do *Kjachty*, to iest do granic *Chińskich*; przez zimę trawią czas na uczenie się dyalektów *Syberyjskich*, tłumaczą wyiątki z Pisma S. na ięzyk *Buretów*, przesyłaiąc ie Towarzystwu Missjonarzy w *Londynie*, z którem maią nieprzerwane związki. Żony ich staraią się im pomagać, ucząc młode *Buretki*, rozmaitych robot; kształcą ich umysł, i szczepią nasiona cywilizacji pomiędzy płcią niewieścią *Syberyjską*. Szkoda że ci Missjonarze niemogli mieć żadnego związku z Missjonarzami w *Chinach* bawiącemi, i dla tego prace ich niemogły daleko się posunąć.

W *Egipcie* założone są 2 szkoły na sposób Francuzki i zostaią pod kierunkiem Francuzów, iedna szkoła wojskowa w *Dżadadad* niedaleko Kairu przeznaczona na sposobienie oficerów założona r. 1825, w r. 1826 było w niej uczniów 88; kurs nauk w tej szkole iest 3 letni, uczą w niej matematyki, rysunków, topografji, artylerji, fortyfikacji stałej i polowej, kastrametacji, szkoły żołnierza i officera, ięzyków francuzkiego, tureckiego i perskiego. Professorowie prawie wszyscy są Francuzi, równie iak i Dyrektor *Planat*. Po 3ch latach przepisy podciągaią uczniów tej szkoły pod najściślejszy examen z nauk słuchanych; w r. b. przybył ieszcze nowy kurs nauk, którego słuchaią 4toletni uczniowie; w tym kursie uczyć się maią młodzi Egipcjanie wojskowych nauk fizycznych, mechaniki, ieografji, historji powszechnej, statystyki i strategji. Drugi instytut naukowy Egipski iest szkoła lekarska w *Abusabel* niedaleko szkoły wojskowej przy szpitalu zbudowanym r. 1826 na 1200 chorych. Dyrektorem tej szkoły iest także Francuz, nazwikiem *Klot*.

Mechanik mieszkaiący w bliskości *Filadelfji*, ukończył machinę łączącą bezpieczeństwo, prostotę i oszczędność do takiego stopnia do iakiego ieszcze żadna ze znanych Machin parnych nie doszła. Machina ta niepodpada żadnym przypadkom, iej ruch tak iest cichy, że zaledwie ią słychać, zajmuie bardzo mało miejsca, niema w niej pieca, niewymaga ani wody wrzącej, ani palenia gazów, iest lekka, prosta, i ma bardzo wielką siłę; na pierwszy rzut oka, każdy o iej bezpieczeństwie zapewnić się może. Ciśnienie w niej daie się urządzić podług potrzeby od 1 do 1600 funtów, na cal kwadratowy powierzchni, co większa iest w stosunku korzyści tania i łatwa do zrobienia. Wynalazca iej zapewnia, że utrzymanie tego rodzaiu machiny o sile 60 koni, przy ciągłej czynności przez miesiąc kosztów nie będzie wymagało nad 10 dollarów.

Ostatnie wiadomości odebrane w *Londynie* z *Stambułu*, zapewniaią, że Sułtan okazuie się być skłonniejszym do zawarcia pokoiu.— Na teraźniejszy nowy rok Księgarze i Drukarze Londyńscy wyłożyli ogromne koszta na wykwintne i ozdobne *Almanaki*, niektórzy iuż wydali po 200,000 złp. sądzić więc można ile iest kupuiących takie przedmioty. *Walter Skot* za napisanie powiastek do iednego z takich Almanaków, dostał tysiąc dukatów. W ostatnim opisie statystycznym *Londynu*, znajduie się wyszczegulnienie, że w tej stolicy iest codzień piianych 43,000 osób wszelkiego stanu! — Autor poezji do znanych piosnek Francu: P. *Beranże*, został sądownie w Paryżu skazany na 9 miesięcy więzienia i zapłacenie 500 franków za kilka takowych piosnek w których znajdowały się wyrażenia przeciw *Religji*, oraz niektóre myśli uwłaczaiące powadze Króla. — W *Gracu* niedawno umarł warjat, którego gdy exenterowano, znaleziono w żołądku noże, książki, rozmaite żelastwa etc: — Na teraźniejszym sejmie w *Sztokolmie* ogłoszono, że *Szwecja* dziś ma więcej dochodów niż wydatków, że ludność powiększa się niezmiernie a naród sądzi się być szczęśliwym.

Myśli. — Nieszczęśliwym iest stan ludzi z tego szczególniej względu, że gdy ich umysł przyjdzie do swoiej dojrzałości, ciało słabieć zaczyna. — Talent iest to dar natury ukryty w ludziach, a który rozwiia się częstokroć bez ich wiedzy. — Wielcy panowie maią rozkosze, lud pospolity uciechy. — Dwa są rodzaie ludzi, ieden który myśli, drugi który się bawi. — Większa część ludzi zdolniejsza iest do wielkich czynności niż dobrych.—Pomyślny obrot wielu rzeczy, najwięcej zależy na znaiomości czasu w którym udać się mogą.

Kolenda.

Biedny Ojciec trojga Dziatek
Dzieląc między nich opłatek
Dzisiaj, rzekł zalany łzami
„Fortuna usunęła dla mnie wszelkie względy,
W tym roku obarczała dom nasz nieszczęściami,
Więc zamiast zwykłych podarków Kolendy
Przyjmijcie Ojca rady i przestrogi.—
Jasiu, co chcesz być żołnierzem,
Pomnij że honor iest klejnot drogi,
Postępuj iego torem, a będąc Rycerzem
Miłuj lubą Ojczyznę, i wśród wojny grotow
Dla iej obrony życie poświęcić bąć gotow,
A chociaż tylko walki są twych trudów celem,
Będąc Żołnierzem, zawsze bąć Obywatelem.—
Mój *Staś* Prawnikiem być życzy,
Nie stawaj przy bogatszej lecz niesłusznej stronie,
Oddaj się najgorliwiej niewinnych obronie,
A doznasz szczęścia, pociechy, słodyczy
Jeśli rzekną „ratuie ubogich współbraci,
Nie temu tylko służy, kto mu hojniej płaci.—
Olesiu ty otrzymać chcesz wieniec Poety,
Już ci przyznano w tej mierze zalety,
A gdy mieć będziesz imie Autora:
Nigdy nie maczaj w żółci twego pióra,
Nie szkodź drugiemu, bo zawsze wypada
Kto pod kim dołki kopie, ten w nie i sam wpada.“

SZARADA.

Ksze z 3ciem muzykom zapewne iest znane,
2gie roślina, *wszystko* dzisiaj obdzielane.
(Znaczenie zeszłej Szarady *Przesąd.*)

DONIESIENIA.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Stosownie do Reskryptu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z dnia 16 b. m. na dostawę 510 Sążni kubicznych kamieni i 50 Sążni kubicznych zwiru czysto Arfowanego, do konserwacji ulic w Mieście Warszawie na rok przyszły 1829, ogłasza niniejszym licytacją publiczną in minus, do odbycia której przeznaczaiąc stanowczy termin na dzień 7 Stycznia 1829, na godzi: 3, z południa w Ratuszu Głównym w Sali zwykłych posiedzeń wzywa chęć podjęcia się powyższej Entreprzy maiących, aby zaopatrzeni w Vadjum w gotowiźnie. *a)* Na dostawę kamieni złp: 3400. *b)* Na dostawę zwiru złp. 290, w terminie i miejscu oznaczonym znajdować się chcieli. Warunki do licytacji w każdym czasie w Biórze Urzędu Municypalnego przejrzane być mogą. — Warszawa dnia 21 Grudnia 1828 r. — Radca Stanu Prezydent *Wojda.* — Sekretarz Jeneralny G. *Jakołkowski.*

POD ZŁOTĄ BRODĄ. Biermann i Komp: Majster Krawiecki, który przez wiele lat pracował w Wiedniu i w Paryżu przy warsztatach najbardziej wziętych, ma zaszczyt donieść tutejszej Prześ: Publiczności, iż otworzył magazyn przy ulicy Freta Nr 249, w którym znajdować się będą Sukna za ceny najumiarkowańsze.

Dnia 14 b. m. na trakcie między Nadarzynem i Mszczonowem iadącemu furmanowi skradziono pomiędzy innemi rzeczami 145 i pół Motków przędzy wełnianej koloru granatowego, ktoby sprawę tej kradzieży wykrył, raczy dać wiadomość w Składzie Sukna przy ulicy Sto Jańskiej Nr 29 w Warszawie a przyzwoitą odbierze nagrodę.

Podpisani handlem trudniący się w Mieście Piotrkowie Kuiawskim i tam zamieszkali, wystawiwszy Wexel pod dniem 3 Nissen czyli 19 Marca r. b. na Osobę Staro: Szlamy Frudlander Kupca Jnowrocławia na Summę Talarów 172 gr: szr: 25, gdy od tegoż Kupca ani towaru ani pieniędzy dotąd nieotrzymali, a Wexel do dnia dzisieiszego u siebie zatrzymuią, ostrzegaią każdego z Publiczności ażeby pomienionego Wexlu nikt nienabywał, bo więc wrazie przeciwnym każdy sobie winę przypisze, ieżeli z tąd na iaką narazi się stratę. — *Abram Jarociński.* — *Michał Szperka.*

Niżej podpisany mam honor uwiadomić Prześwietną Publiczność w Królestwie Polskiem, iż Massy nowo wynalezionej na wygubienie Szczurów i Myszy z zaręczeniem, a doświadczonej iako iest skuteczną przez Urząd Municypalny M. S. Warszawy, w każdym czasie dostać można przy ulicy Nowolipie pod Nr 2474, w Warszawie; i w Sklepie Kaspra Junghof przy ulicy Senatorskiej pod Nr 10: o której kupuiący informacją bez żadnych trudów i kosztów otrzyma. Funt tej Massy sprzedawanym będzie po złp. 8. Informacja: Massa na wygubienie Szczurów powinna być na Papierze smarowaną i w dziury tam z kąd Szczury i Myszy wychodzą zatykaną.
T. Jungholtz.

Kto ma Listy Zastawne na sprzedaż, niech się uda do Drukarni Kurjera.

Niżej podpisany, Majster Proffessji Stolarskiej, członek utrzymuiącej przedtem pod firmą kompanji Stolarskiej, znany Magazyn Mebli w Pałacu Blanka; po rozwiązaniu się tejże kompanji, przeniosł własne Warsztaty i Magazyn pod Nr 1346 Lit: C. przy ulicy Mazowieckiej do własnego domu, gdzie wszelkiego rodzaiu Mebli obstalować, lub gotowych, w najlepszym guście, za cenę umiarkowaną nabyć można. — *Jakób Simniler.*

Panna w srednim wieku do haftu robot Damskich i zarządzenia Domem usposobiona, życzy być umieszczoną w Domu iakim znacznym lub Magazynie tu w Warszawie. Wiadomość pod Nr 420 ulica Krakowskie Przedmieście obok Poczty na pierwszem piętrze w Magazynie.

Osoba opatrzona dostatecznemi dowodami dobrej konduity i zdatności, oraz może mieć kaucją, życzy mieć obowiązek Rządcy domu w Warszawie, potrzebuiący dowie się u JP. Jana Lau pod Nr 470 w Warszawie mieszkaiącego przy ulicy Senatorskiej.

Około 10 b. m. zginął między Mazowiecką ulicą a Żelazną Bramą pies Wyżeł zawiesisty 3 letni, maiący na białem tle kilka plam dużych bardzo kasztanowatych i wiele takichże drobnych łatek, uszy kasztanowate, miał na szyi obrozę skórzanną zielono lakierowaną. Kto tego psa znajdzie i odprowadzi na Mazowiecką ulicę Nr 1349 do Drukarni odbierze przyzwoitą nagrodę.

TEATR. Po iutrze 23 raz Lir: Dra: *Preejoza*